

KATARZYNA STADNIK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Myśli nawiedzające mnie na ruchliwych ulicach
Wisławy Szymborskiej: Idiosynkratyczność użytkownika
języka w ujęciu językoznawstwa kognitywno-kulturowego

Wisława Szymborska's *Thoughts That Visit Me on Busy Streets*:
The Language User's Idiosyncrasy in a Cognitive-Cultural Perspective

NIEPOWTARZALNOŚĆ I MULTIPLIKACJA W KULTURZE
W UJĘCIU JĘZYKOZNAWSTWA KOGNITYWNO-KULTUROWEGO

W artykule podjęta zostanie problematyka niepowtarzalności i multiplikacji w kulturze XX/XXI wieku, przy uwzględnieniu kwestii kreatywności twórcy dzieła literackiego z perspektywy językoznawstwa kognitywno-kulturowego (JKK)¹, wyrastającego z tradycji językoznawstwa kognitywnego (JK) (por. Sharifian, 2016). W kognitywistyce proponuje się rozszerzenie perspektywy badawczej przez zwiększenie zakresu pola badawczego (por. Barsalou, 2016). Wynika to z przekonania, że umysł człowieka jest nie tylko ucieleśniony, ale również zakotwiczony w interakcji człowieka ze środowiskiem fizycznym i społeczno-kulturowym (ang. *grounded cognition*). Z tej perspektywy rozpatruje się możliwe powiązania między kognitywnymi i kulturowymi aspektami niepowtarzalności utworu literackiego jako wyniku twórczego myślenia autora dzieła².

¹ W celu doprecyzowania naszego ujęcia używamy terminu JKK. Szczegółowe omówienie tendencji badawczych w ramach szeroko rozumianego językoznawstwa kulturowego w Polsce i poza jej granicami wykracza poza zakres niniejszego szkicu (por. Sharifian, 2016).

² Stosujemy zasadę zbieżności danych empirycznych, zgodnie z którą teorie w JK i JKK powinny być niesprzeczne z wynikami badań w naukach pokrewnych, takich jak np. psychologia poznawcza.

Postulat łączenia wiedzy o literaturze z wiedzą o języku i kulturze nie jest nowy (por. Tabakowska, 2005). O zwrocie kulturowym w teorii literatury pisze Anna Burzyńska (2010:87) i wskazuje, że „znacznie poszerzył [on] przede wszystkim horyzonty interpretacji, uruchamiając zróżnicowane konteksty kulturowe, w jakich uczestniczy tekst literacki”. Omawiając problem językowo-kulturowego kontekstu tekstu, Dorota Filar i Dorota Piekarczyk (2006:22) stwierdzają, że

[...] we współczesnej lingwistyce kontekst [...] [o]bejmuje [...] zespół zróżnicowanych elementów i relacji, które są konsekwencją istnienia tekstu w przestrzeni języka i kultury, w perspektywie ludzkich emocji i doświadczeń (społecznych czy indywidualnych), w odniesieniu do świata pojęć i do wiedzy o faktach pozajęzykowych. Szerokie rozumienie kontekstu może przy tym uwzględniać zarówno perspektywę autora czy nadawcy tekstu [...], jak i perspektywę odbiorcy.

Zakładamy, że mimo idiosynkratycznych różnic między użytkownikami języka natura procesów poznawczych członków danej wspólnoty kulturowej jest zasadniczo taka sama. Magdalena Rembowska-Płuciennik (2013) odwołuje się do koncepcji umysłu ucieleśnionego i omawia ludzką zdolność do uwspólniania uwagi, emocji, imitacji i wieloperspektywicznego myślenia, ukazując ich związek z intersubiektywnym wymiarem narracji literackiej. Autorka stwierdza, że tym, co umożliwia

[...] bezwiedną przedrefleksyjną translację zewnętrznej perspektywy demonstratora na pierwszoosobową perspektywę obserwującego podmiotu i uruchamia się zarówno w czasie percepcji, jak i aktu imaginacyjnego czy odbierania informacji, płynącej z różnych mediów: obrazu, dźwięku, zapisu językowego [...]

jest uwspólniona przestrzeń mentalna (ang. *we-centric space*), w której działa ludzki umysł (Rembowska-Płuciennik, 2013:27). Chris Frith (2011:168) z kolei twierdzi, że mózg człowieka modeluje umysły innych na podstawie informacji dostarczanych przez zmysły oraz wiedzy nabytej przez doświadczenie. Wskazując na kulturowe aspekty tworzenia wspólnoty umysłów, badacz odnosi się również do problemu innowacyjności ludzkiego myślenia, podkreśla, że „zdolność garstki wyjątkowych ludzi do przekazywania nam swoich doświadczeń ponad czasem, choć nigdy się z nimi nie spotkamy osobiście” (Frith, 2011:191). Uwspólniona przestrzeń mentalna ma charakter panchroniczny³. Spośród wielu możliwych ujęć przedstawia się perspektywę badawczą, traktując panchronię jako zjawisko o naturze konceptualnej. A zatem stanowi ona obszar wyłaniania się wspólnoty umysłów, której ciągłość w czasie i przestrzeni opiera się na fundamen-

³ Nie należy mylić idei porozumienia międzyludzkiego, osiąganego na poziomie konceptualizacji, z konstruktem przestrzeni mentalnej, pochodzącym z teorii integracji pojęciowej.

cie intersubiektywnego porządku pojęciowego. Jego ewolucja ma wiele źródeł. Wydaje się, że twórcze myślenie jednostek usytuowanych w określonym kontekście fizycznym/społeczno-kulturowym przyczynia się do zmiany porządku conceptualnego wspólnoty. Nieodłącznym elementem rozprzestrzeniania się innowacji we wspólnocie kulturowej jest naśladownictwo. Michael Tomasello (2015) zwraca uwagę na umiejętność imitacji w procesie nauczania, która wraz z umiejętnością skutecznego koordynowania działań uczestników grupy warunkuje kumulacyjną ewolucję kulturową. Dzięki „efektowi zapadki” członkowie grupy nie muszą powracać do praktyk kulturalnych, mających miejsce przed wprowadzeniem innowacji (Tomasello, 2015:147). Podsumowując, pełniejsze ujęcie problemu niepowtarzalności w kulturze powinno uwzględnić nie tylko twórczą niepowtarzalność nadawcy tekstu, ale również społeczno-kulturową przestrzeń, w której operuje umysł autora dzieła.

WYBRANE PROBLEMY POZNANIA SPOŁECZNEGO

Ludzki umysł to zasadniczo umysł społeczny, niezależnie od tego, czy omawiany jest problem kreacji autorskiej, czy też odbioru czytelniczego. Powyższe spostrzeżenie nawiązuje do problematyki podmiotowości/tożsamości jednostki, w szerszej perspektywie odwołuje się do kwestii pamięci, warunkującej trwanie panchronicznej wspólnoty umysłów.

W jaki sposób można rozumieć interakcję podmiotu ze środowiskiem fizycznym/społeczno-kulturowym? Przyjmijmy perspektywę kognitywistyczną. Zbysław Muszyński (2008:84) przedstawia koncepcję podmiotu ekologiczno-fenomenalnego, zależnego od „doświadczenia (przeżycia) własnego otoczenia i od działania w nim”. Znaczenie usytuowania użytkownika języka w określonym kontekście fizycznym/społeczno-kulturowym podkreśla również Irena Bukowska-Floreńska (2010:59):

[c]złowiek w swojej egzystencji jest zawsze umiejscowiony w konkretnej przestrzeni terytorialnej, społecznej i kulturowej. Jest członkiem jakiejś społeczności, tworzonej przez nią i dziedziczonej po poprzednich pokoleniach kultury i tradycji. Choć jest osobą indywidualną o cechach niepowtarzalnych, jego zachowania, postawy, poczucie tożsamości są odbiciem norm społecznych, obyczaju społeczności, z jakiej się wywodzi.

Według Agnieszki Sobocin (2010:87) „[t]ożsamość ma charakter interpersonalny i społeczny zarazem”. Metafora pojęciowa INNY TO NASZE ZWIERCIADŁO przejawia się także w dyskursie z obszaru psychologii poznania społecznego. Gordon Moskowitz (2009) twierdzi, że uważnie przyglądamy się innym, aby trafniej wnioskować na temat otaczającego nas świata społecznego. Zdaniem badacza „refleksja nad sobą w wyniku przyglądania się w cudzych oczach pełni tak-

że ważne funkcje związane z tożsamością” (Moskowitz, 2009:427). Dzieje się tak, ponieważ „[i]nne osoby mogą zostać zinternalizowane i stać się częścią Ja” (Moskowitz, 2009:427). Są one dla nas źródłem informacji zwrotnej potrzebnej do budowania własnej tożsamości. Dzięki nim tworzymy swoją tożsamość nie tylko jako członkowie grupy, ale również jako odrębne jednostki.

Problematyka niepowtarzalności w kulturze wyznacza szeroki zakres potencjalnie relewantnych perspektyw badawczych. Szczególnie interesująca pozostaje kwestia transmisji kulturowej, dokonującej się za pośrednictwem nośnika pamięci, jakim jest utwór literacki. Transmisja kulturowa będzie traktowana w kategoriach przekazu wiedzy, zawierającego potencjalnie nowe treści pojęciowe. Warunkuje również konstruowanie, negocjowanie i renegocjowanie przestrzeni pamięci, stanowiącej wspólny grunt kulturowy społeczności. W JK przyjmuje się, że:

[...] język i inne systemy semiotyczne nie łączą się bezpośrednio ze światem zewnętrznym. Istnieje między nimi połączenie kognitywne poprzez szeroko zakrojony proces mentalnego konstruowania wyobrażeń, powstających na kanwie struktur danego kodu z jednej strony oraz wiedzy pozajęzykowej, oczekiwań, konwencji pragmatycznych itd. z drugiej [...] (Lewandowska-Tomaszczyk, 2010:20).

Słowa to „stymulatory do aktywacji przetartych wzorców czy kreowania nowych” (Lewandowska-Tomaszczyk, 2010:35). Jednak

[w]ażne są też trwałe przekonania i system poglądów, ocen, ideologii itd. uczestników aktu komunikacji, co może być traktowane jako wiedza o rzeczywistości, choć raczej w szerokim sensie tego pojęcia (Lewandowska-Tomaszczyk, 2010:21–22).

W JK terminem określającym nadawanie konceptualizacji określonej formy, która nakierowuje uwagę odbiorcy na wybrane aspekty treści pojęciowej, będzie konstruowanie/obrazowanie. Niepowtarzalność dzieła literackiego wynikać może ze szczególnego, innowacyjnego sposobu nadania formalnego kształtu przekazywanej wiedzy pojęciowej. Metoda ustrukturyzowania wiedzy w danym nośniku pamięci uzależniona jest po części od wartości i/lub przekonań właściwych członkom wspólnoty kulturowej. Wartości i przekonania autora mogą prowadzić do odfiltrowania komponentów wiedzy jednostki, których nie pragnie ona przekazać, ale również wpływać na kształt kodowania pożądanej informacji w tworzywie językowym.

KATEGORYZACJA W ŚWIETLE BADAŃ NAD POZNANIEM SPOŁECZNYM

Problem zakotwiczenia poznania jednostkowego w uwarunkowaniach środowisk społeczno-kulturowych łączy się z zagadnieniem pamięci. Środowisko ze-

wewnętrzne, rozumiane jako źródło bodźców podlegających kategoryzacji, w wyniku której jednostka konstruuje postrzeganą rzeczywistość, nadaje sens wrażeniom zmysłowym dzięki nabytej wiedzy. Pamięć indywidualną ujmujemy jako zjawisko o charakterze dynamicznym, kształtowanym przez interakcję człowieka z otoczeniem. W wymiarze interpersonalnym treść pamięci zbiorowej podlega złożonym procesom negocjacji między członkami wspólnoty kulturowej (por. Saryusz-Wolska, Traba, 2014).

Tradycyjne ujęcie zagadnienia innowacji w użyciu językowym każe odwołać się do dwóch kluczowych pojęć językoznawczych: ikoniczności (motywowanej relacji między formą językową i treścią) oraz konwencjonalizacji. Uznając ikoniczność za pochodną zdolności poznawczych człowieka, przyjąć można, że stanowi ona przejaw działania ludzkiej zdolności do kategoryzacji, czyli dostrzegania podobieństwa między obiektami. Powstaje kwestia kreatywności jednostkowego użytkownika języka w konstruowaniu podobieństwa i tworzeniu na tej podstawie nowych kategorii.

Teorie pojęć odwołujące się do zasady podobieństwa grupuje się zależnie od tego, jak rozumie się cechy istotne, charakteryzujące daną grupę obiektów. Tomasz Maruszewski (2011) wyróżnia poglądy: (1) klasyczny (cechy podzielane przez wszystkie obiekty należące do kategorii), (2) probabilistyczny (biorący pod uwagę cechy najbardziej typowe) oraz (3) egzemplarzowy (cechy charakteryzujące określony egzemplarz). Kategoryzować możemy nie tylko obiekty fizyczne, ale również ludzi czy grupy społeczne. Tym, co łączy dwa ostatnie modele reprezentacji społecznej wiedzy pojęciowej, jest odwołanie do „mechanizmu oceny podobieństwa”, może ono być oceniane względem abstrakcyjnego prototypu lub pewnego zbioru egzemplarzy (Bukowski, 2011:334).

Poznanie społeczne ma wyjątkowy charakter z wielu powodów. Jednym z nich jest fakt, że dostrzeganie podobieństwa w kontekście społecznym dotyczy kategoryzacji obiektów, z którymi wchodzimy w interakcje: kategoryzujemy innych i jesteśmy przez nich kategoryzowani. Poznanie społeczne, jak dowodzi Marcin Bukowski (2011:332), „implikuje aktywność nadawania znaczenia rzeczywistości i przewidywania reakcji ze strony innych ludzi, angażuje więc w silnym stopniu procesy motywacyjne i emocjonalne”.

Dzięki pojęciom (umysłowym reprezentacjom kategorii) możliwe jest ograniczenie heterogeniczności informacji, które przetwarza nasz umysł, rozumienie i wyjaśnianie różnorodnych zjawisk, wyciąganie wniosków i, zależnie od przyjętego punktu widzenia, konstruowanie struktury reprezentacji pojęciowej tak, aby najlepiej pasowała do kontekstu (Maruszewski, 2011:323). Istotą aspektu kategoryzacji stanowi wrażliwość na kontekst, ważny będzie fakt, że:

[...] wiele [...] kategorii nie podlega reprezentacji zapośredniczonej w trwałych i abstrakcyjnych prototypach a powstaje dzięki zmiennym i tymczasowym mentalnym reprezentacjom wytwarzanym indywidualnie i silnie powiązanym z kontekstem (Kövesces, 2011:53).

Według koncepcji Lawrence'a Barsalou ludzie wyróżniają nie tylko kategorie taksonomiczne (np. ptaki), o wyraźnie wyodrębnionych cechach wspólnych, ale potrafią również tworzyć kategorie *ad hoc*, spontanicznie, w zależności od potrzeb, w oparciu o warunki dostosowane do określonej sytuacji (Maruszewski, 2011:321, 346). Barsalou (2010) sugeruje, że w przypadku nowych konceptualizacji ról semantycznych uczestników zdarzeń mogą powstać odpowiadające im kategorie *ad hoc* (por. zleksykalizowana kategoria roli: sprzedawcy *vis-à-vis* potencjalni sprzedawcy gitar dla wielbicieli *gypsy jazz*, ang. *potential sellers of gypsy jazz guitars*). Zdaniem badacza kluczową rolę w tworzeniu kategorii *ad hoc* odgrywają mechanizmy pojęciowe i językowe. Nowe struktury pojęciowe powstają przez połączenie istniejących terminów dotyczących obiektów, zdarzeń, miejsc, stanów umysłowych, właściwości, itd. Na poziomie językowym ludzie łączą słowa w sposób wskazujący na odwołanie do nowych struktur. Barsalou podkreśla, że dzięki użyciu określonej konstrukcji składniowej następuje zintegrowanie elementów pojęciowych/językowych w ramach kategorii *ad hoc*.

Podsumowując, warto wskazać, że:

[b]adania nad reprezentacjami kategorii wykazały, że zawierają one zarówno abstrakcyjną, podlegającą centralizacji wiedzę, jak również konkretne wspomnienia wzorców właściwych danej kategorii (Kövesces, 2011:51).

W przypadku poznania społecznego, „umysłowe reprezentacje ludzi zawierają mieszkankę jednego i drugiego [prototypów i egzemplarzy – uzup. K.S.] i dochodzi do przełączeń między nimi” (Moskowitz, 2009:216). Co ważne, „to, czy w umyśle zostaje wzbudzony egzemplarz, czy abstrakcyjna lista cech, może diametralnie zmienić sposób interpretacji przez podmiot obserwowanej osoby” (Moskowitz, 2009:216). Inna kategoryzacja prowadzić może do odmiennej interpretacji. W związku z tym „[w]ybór interpretacji może zależeć jedynie od tego, jakie dające się zastosować pojęcie jest akurat w danym momencie dostępne” (Moskowitz, 2009:494). Struktura wiedzy kategoryjnej, zgromadzonej w pamięci użytkownika języka, jest więc nie tylko dynamiczna, ale również idiosynkratyczna, co w użyciu językowym czasami wymusza negocjowanie znaczeń powiązane z koniecznością przyjęcia przez podmioty interakcji innej niż dotychczasowa, będącej podstawą do konstrukcji znaczenia.

MYŚLI NAWIEDZAJĄCE MNIE NA RUCHLIWYCH ULICACH
WISŁAWY SZYMBORSKIEJ. KONCEPCJA UMYSŁU USYTUOWANEGO
W ŚWIETLE WYBRANYCH PROBLEMÓW IDIOSYNKRATYCZNOŚCI
POZNANIA SPOŁECZNEGO

Powyższe rozważania dotyczące społeczno-kulturowych podstaw analizy treści pojęciowej dzieła literackiego w jego kreatywnym wymiarze ilustrowane będą wierszem Wisławy Szymborskiej, pochodzącym z tomu *Tutaj*. Utwór *Myśli nawiedzające mnie na ruchliwych ulicach* zawiera wskazówki językowe, podpowiadające sposoby kategoryzowania świata społecznego w pewnej wspólnocie kulturowej (Szymborska, 2012).

Analizę sposobów tworzenia wspólnego obszaru panchronicznego ułatwia idea przestrzeni mentalnych („pakietów pojęciowych”, tworzonych na bieżąco podczas komunikacji, Kövesces, 2011:362). Ważną cechą przestrzeni mentalnych jest to, że mogą wypełniać je konkretne byty. W przeciwieństwie do na przykład ram, obejmujących ogólne role, przestrzenie mentalne posiadają konkretne go nadawcę i odbiorcę komunikatu (Kövesces, 2011:364). Noblistka wykorzystuje różne formy gramatyczne, aby nawiązać z czytelnikiem *quasi*-dialog (por. zaimki „mnie”, „nam”, „cię”, „twoja”, „moja”, forma czasownika dowiesz). Autorka umożliwia odbiorcy przyjęcie perspektywy konceptualizatora dzięki wglądowi w fikcyjny umysł podmiotu konstruującego otaczającą go rzeczywistość. Chociaż konceptualizator jest bytem fikcyjnym i nie będzie utożsamiany bezpośrednio z autorką, pozostaje konstruktem mentalnym stworzonym przez noblistkę. Dzięki interpersonalnemu wymiarowi własnej podmiotowości czytelnik potrafi, na podstawie wskazówek językowych, zinterpretować i zrozumieć zakodowane językowo stany mentalne/emocjonalne innego podmiotu, przypisując je konceptualizatorowi, którego bieg myśli śledzi *on-line* podczas lektury (por. Kędra-Kardela, 2013; Rembowska-Płuciennik, 2012)⁴.

Kreatorami przestrzeni mentalnych mogą być różne formy gramatyczne. Fraza „na ruchliwych ulicach” oraz dwukrotnie użyte wyrażenie „Miliardy twarzy na powierzchni świata” sygnalizują podzielaną przestrzeń fizyczną. O ile pierwsze wyrażenie przywołuje obraz jednostkowego podmiotu usytuowanego w przestrzeni wielkiego miasta, o tyle w drugim „twarz” użyta jest metonimicznie i oznacza dowolny podmiot. W umyśle konceptualizatora przestrzeń fizyczna zostaje skonstruowana w taki sposób, że nabiera charakteru panchronicznego. Na poziomie konceptualnym podmiot konstruuje wówczas bariery czasoprzestrzenne tak, by w przestrzeni jego umysłu ulegały kompresji.

Wyróżnić należy zatem dwie równoległe płaszczyzny czasoprzestrzenne. Na pierwszym planie („myśli nawiedzające mnie na ruchliwych ulicach”) zaznacza

⁴ Dokładne omówienie teorii integracji pojęciowej dostępne jest np. w: Libura, 2007.

się powtarzalność codziennych wysiłków jednostki, aby kategoryzować świat społeczny. Przyjęta przez autorkę rama modalności prawdziwościowej (epistemicznej; por. „podobno”, „może”), kontrastująca z modalnością intencjonalną, wyrażającą asercje („Natura [...] powtarza swoje dawniejsze pomysły”; „nigdy się nie dowiesz”), wskazuje tryb, w jakim funkcjonuje umysł konceptualizatora, rozważającego i odrzucającego hipotezy dotyczące świata społecznego. Użycie imiesłowu przymiotnikowego czynnego (od predykatu „nawiedzać”, tu w sensie samoistnego ‘pojawiać się’) implikuje nieustanną konieczność podejmowania trudu kategoryzacji obarczonej ryzykiem dokonania nietrafnego zaklasyfikowania innego podmiotu. Efekt kategoryzacji obiektów będzie trudny do przewidzenia, a uzyskany w wyniku takiej klasyfikacji innych ludzi rezultat nie jest rozstrzygający. Kategoryzacja obiektów społecznych może redukować złożoność rzeczywistości. Konceptualizator nie postrzega każdego przechodnia jako „skomplikowanego i unikatowego bodźca” (Moskowitz, 2009:560), lecz posługuje się upraszczającymi wyobrażeniami.

Na drugim planie pojawia się zjawisko swoistej poza-czasowości. Brak osobowej formy czasownika „Miliardy twarzy na powierzchni świata” oraz obecność przyminka „na” sprawiają, że wyrażenie desygnuje relację atemporalną. Wskutek skanowania sumarycznego elementy tej sceny (twarze ludzi żyjących na świecie) są rozpatrywane łącznie. Sugeruje to utratę tożsamości jednostek, powodującą zatracenie przez podmiot swobodnego „wykonturowania” z ludzkiej masy. Wynika stąd, że w umyśle konceptualizatora następuje kompresja czasoprzestrzeni, w której rozwija się historia ludzkości. Konstruowanie czasu jako gestaltu (jednolitej całości) (por. Evans, 2007) uwidacznia palimpsestową naturę przestrzeni. W rezultacie podważeniu podlega niepowtarzalność każdego podmiotu, a jego tożsamość wynika ze specyficznego usytuowania w punkcie czasoprzestrzeni obejmującej całokształt historii ludzkości. Szymborska umiejętnie manipuluje perspektywą, z jakiej następuje konstrukcja sceny postrzegania społecznego, w które zaangażowany będzie konceptualizator. Wskazówki językowe sugerują najpierw perspektywę lokalną (wielkomięjskich ulic), a następnie narzucają sumaryczny (globalny) punkt widzenia historii świata, pojmowanej jako nieustanne rodzenie się i umieranie istot ludzkich wypełniających powierzchnię Ziemi.

Powrócić należy do zagadnienia kategoryzacji społecznej. Według koncepcji przestrzeni mentalnych umysł człowieka jest zdolny do połączenia różnych domen/ram w przestrzeni amalgamatu, co prowadzi do utworzenia tzw. struktury emergentnej. Uznaje się ją za stosunkowo nową, „ponieważ nie jest cechą żadnej z tworzących siatkę integracji pojęciowej przestrzeni wyjściowych” (Evans, 2007:151). Aby zilustrować proces, odwołać się można do przykładu „Archimedes w dżinsach”. Konceptualizatora mija pewien przechodzień ubrany w dżinsy, zaś atrybut w postaci ubrania uruchamia oparte na kontraście skojarzenie ze starożytnym uczonym. W umyśle konceptualizatora następuje integracja pojęcio-

wa czasoprzestrzeni współczesności z czasoprzestrzenią starożytności oraz osoby postrzeganej z greckim mędrcom. Struktura emergentna łączy tożsamość tych dwóch osób, pozwalając na wnioskowanie na podstawie idiosynkratycznie dostrzeżonego podobieństwa obu mężczyzn. Podobieństwo, początkowo zakotwiczone w dostrzeżeniu atrybutu fizycznego, może stać się bardziej abstrakcyjne, jeśli pozwoli na to wiedza encyklopedyczna odbiorcy. O ile okoliczności odkrycia prawa wyporu, kojarzone ze słynnym okrzykiem Archimedesesa „Heureka!”, są dość powszechnie znane, o tyle rzadziej kojarzone z Archimedesem są pojęcia, takie jak wielościany półforemne. Owe domeny związane z rozwojem nauki, aktualne tak w starożytności, jak i współcześnie, wyznaczają zakres powiązanych obszarów pojęciowych, mogących ulec aktywacji. Konceptyzm Szymborskiej (por. Skubalanka, 2008) – polegający na przypisaniu obiektowi społecznemu pewnego atrybutu sprzecznego z oczekiwaniami czytelnika opartymi na potocznej wiedzy encyklopedycznej o historii nauki i/lub sławnym uczonym – funduje się na kognitywnych podstawach spostrzegania społecznego, które (często z konieczności) odwołują się do sądenia „po pozorach”. Rozpoznanie autorki dotyczące niedoskonałości ludzkiego poznania (por. także Kluba, 2015), sygnalizowane przez ramę modalną utworu, przejawia się w konstruowaniu fikcyjnego umysłu konceptualizatora jako uwypuklenia powierzchowności dokonywanej przez podmiot konceptualizujący kategoryzacji świata społecznego. Strategia ta uwidacznia się przez to, które domeny powiązane z Archimedesem pozostają utajone (np. domena mechaniki teoretycznej). Ich aktywacja pozwala odbiorcy, posiadającemu odpowiednią wiedzę encyklopedyczną, na konstruowanie podobieństwa odwołującego się do bardziej abstrakcyjnych cech, takich jak wrodzone uzdolnienia jednostki, niebędące bezpośrednio dostępne w spostrzeganiu społecznym. Zwięzłość formy językowej prowadzi do wieloznaczności (por. Barańczak, 2001:150). Zatem noblistka zdaje się zachęcać do takiego rozumowania, ale bez narzucania tego odbiorcy tekstu.

O ile w powyższym przypadku można mówić o kategoryzacji za pomocą konkretnego egzemplarza, o tyle w kolejnych wersach autorka odwołuje się do kategoryzacji przez abstrakcyjny prototyp. Szymborska mnoży przykłady wykorzystujące domniemane atrybuty. Przykładowo, wymienia „faraona z teczką, w okularach”, reprezentującego kategorię władców starożytnych, co pośrednio może sugerować, że konceptualizator sklasyfikował owego przechodnia jako despotycznego biurokrate⁵. Zaimki nieokreślone („jacyś”, „któryś”, „ktoś”) wskazują na bezradność ludzkiego umysłu stojącego przed arcytrudnym zadaniem skategoryzowania każdej napotkanej jednostki jako wyjątkowej. Konceptualizator nie ustaje w próbach, stąd powrót do kategoryzacji przez egzemplarz (Monte-

⁵ Por. także np. kategorię twórców malowideł naściennych. Dzięki metonimicznej (czasoprzestrzennej) przyległości „mistrza z Altamiry” można zaliczyć do tej samej kategorii, co twórce malowideł z Lascaux (por. *Barbarzyńca w podróży* Zbigniewa Herberta).

zuma, Konfucjusz, Nabuchodonozor), przerwany jednakże nagłym odwołaniem do nieokreślonej liczby osób, takich jak piastunki czy praczki wielkich i możnych tego świata. Tym samym pisarka wykazuje, jak bardzo ograniczone są nasze zasoby poznawcze.

Pojawia się sugestia, że wygenerowaną w sposób dynamiczny w kontekście typowej sytuacji z życia w wielkim mieście jest kategoria *ad hoc* LUDZI ŻYJĄCYCH KIEDYŚ NA ZIEMI, KTÓRYCH TWARZY NIE JESTEŚMY W STANIE ROZPOZNAĆ. Ma ona charakter emergentny w tym sensie, że wyłania się podczas interakcji z osobami mijającymi konceptualizatora idącego ulicą, który próbuje ogarnąć umysłem złożoność świata społecznego. Jest zatem kategorią nową, wygenerowaną przez umysł idiosynkratyczny. Niepowtarzalność tej kategorii wynika z jej struktury. Wszystkie elementy łączą się bowiem na zasadzie podobieństwa zbudowanego na metonimicznie rozumianej czasoprzestrzennej przyległości.

Szyborska celowo zaburza strukturę tej kategorii. Czy możemy bowiem wyróżnić jej prototyp? Ponownie wypadaloby wskazać na zakotwiczenie ludzkiego poznania w środowisku fizycznym/społeczno-kulturowym. Choć konceptualizator usytuowany jest w pewnej współczesnej czasoprzestrzeni, w jego umyśle współwystępują konkretne egzemplarze (np. Archimedes reprezentujący kategorię starożytnych uczonych) oraz skompresowane przez odwołanie do prototypu grupy społeczne, pochodzące z różnych epok i miejsc. Autorka zaburza początkowo ikoniczny porządek czasoprzestrzenny, w jakim wymienione są poszczególne egzemplarze (Archimedes – caryca Katarzyna). Przechodząc do kategoryzacji przez prototyp (faraon jako element kategorii władców), Szyborska zawiesza działanie zasady *ordo naturalis*. Odwraca również kolejność zdarzeń („polegli dwieście wieków temu, pięć wieków temu i pół wieku temu”), a następnie ponownie przywołuje przedstawicieli starożytnych kultur (Montezumę, Konfucjusza, Nabuchodonozora, Semiramidę). Pisarka zaburza w ten sposób strukturę kategorii, która zamienia się w próbę stworzenia wszechogarniającej nomenklatury, obejmującej nieskończenie długą listę egzemplarzy, stworzonej dzięki wykorzystaniu zasady spełniania warunków koniecznych i wystarczających (ludzie, którzy umarli, a których twarze podobne są do twarzy ludzi współcześnie żyjących). Zmiany perspektywy czasoprzestrzennej między kolejnymi elementami tej kategorii wskazują, że przestrzeń ludzkiego umysłu jest panchroniczna, albowiem w umyśle konceptualizatora współistnieją struktury emergentne, powstałe z połączenia ze współczesną czasoprzestrzenią mentalnych przestrzeni, odsyłających do różnych miejsc i epok.

WNIOSKI

Czy taka kategoria może mieć prototyp, co wskazywałoby na ostateczne narzucenie skomplikowanej rzeczywistości pewnego porządku przez konceptualizatora? Wydaje się, że nie, ponieważ autorka z rozmysłem tworzy i burzy wewnętrzne uporządkowanie wspomnianej kategorii *ad hoc*. Działanie to jest celowe, ponieważ pragnie ona wykazać niezdolność radzenia sobie ze złożoną rzeczywistością społeczną, a zatem pokazuje nieumiejętność centralizacji wiedzy i niemożność wyłonienia abstrakcyjnego prototypu. Cel osiąga przez skonstruowanie czasoprzestrzeni, w której umysł konceptualizatora operuje równolegle na dwóch nieprzystających do siebie płaszczyznach: lokalnej (wielkowiejskiej) i globalnej (ogarniającej całą historię ludzkości). Koncept Szymborskiej budowany jest na paradoksie, kategoria *ad hoc*, choć potencjalnie ogólna, może mieć jedynie lokalne prototypy, zmieniające się w zależności od przyjętej perspektywy, w której rozpatrujemy aktywność poznawczą konceptualizatora, zakotwiczonego w określonej kulturze. Co więcej, pojawiająca się w utworze metafora pojęcia INNY TO NASZE ZWIERCIADŁO⁶ świadczy o granicach niepowtarzalności ludzkiej tożsamości i poznania. Ich kres wyznacza niepamięć jednostki oraz wspólnoty kulturowej⁷.

Podsumowując, połączenie wiedzy o języku i kulturze z wiedzą o literaturze ułatwia zrozumienie człowieka, stawiane częstokroć za cel badaniom w obszarze językoznawstwa kulturowego. Dzięki perspektywie interdyscyplinarnej możliwe staje się zrozumienie kognitywno-kulturowych uwarunkowań wyborów językowych dokonywanych przez członka danej wspólnoty kulturowej.

BIBLIOGRAFIA

- Barańczak, S. (2001). Użycie języka w poezji: zwięzłość i wieloznaczność. W: J. Bartmiński (red.). *Współczesny język polski* (s. 147–154). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Barsalou, L. (2010). Ad hoc categories. W: P. Hogan (red.). *The Cambridge encyclopedia of the language sciences* (s. 87–88). New York: Cambridge University Press.
- Barsalou, L. (2016). Situated conceptualization: Theory and applications. W: Y. Coello, M. Fischer (red.). *Foundations of embodied cognition, Volume 1: Perceptual and emotional embodiment* (p. 11–37). East Sussex, UK: Psychology Press.
- Bukowski, M. (2011). Reprezentacje pojęciowe z perspektywy psychologii poznania społecznego. W: J. Bremer, A. Chuderski (red.). *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat* (s. 331–358). Kraków: Universitas.

⁶ Por. „Miliardy twarzy na powierzchni świata./ Twarz twoja, moja, czyja – nigdy się nie dowiesz./ Może Natura oszukiwać musi./ i żeby zdążyć, i żeby nastarczyć/ zaczyna łowić to, co zatopione/ w zwierciadle niepamięci”.

⁷ Problem niepamięci wymaga osobnego potraktowania. Por. Saryusz-Wolska, Traba, 2014.

- Bukowska-Floreńska, I. (2010). Tożsamość społeczno-kulturowa w refleksji etnologa i antropologa kulturowego. W: L. Dyczewski, J. Szulich-Kałuża, R. Szwed (red.). *Stalość i zmienność tożsamości* (s. 59–72). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Burzyńska, A. (2010). Kulturowy zwrot teorii. W: M. Markowski, R. Nycz (red.). *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy* (s. 41–92). Kraków: Universitas.
- Evans, V. (2007). *Lexykon językoznawstwa kognitywnego*. Przeł. M. Buchta, M. Cierpisz, A. Gicla, J. Podhorodecka. Kraków: Universitas.
- Filar, D., Piekarczyk, D. (2006). Językowo-kulturowy kontekst tekstu. W: J. Mazur, M. Rzesutko-Iwan (red.). *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku* (s. 21–34). Lublin: UMCS.
- Frith, C. (2011). *Od mózgu do umysłu*. Przeł. A. Binder, M. Binder. Warszawa: WUW.
- Kędra-Kardela, A. (2013). Elementy kotwiczące w narracji. Analiza kognitywna *Dwóch miast* Adama Zagajewskiego. W: D. Filar, D. Piekarczyk (red.). *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media* (s. 37–52). Lublin: UMCS.
- Kluba, A. (2015). Szymborska wobec (nie)pewności. W: J. Grądział-Wójcik, K. Skibski (red.). *Niepojęty przypadek. O poezji Wisławy Szymborskiej* (s. 214–226). Kraków: Pasaż.
- Kövesces, Z. (2011). *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*. Przeł. A. Kowalcz-Pawlik, M. Buchta. Kraków: Universitas.
- Lewandowska-Tomaszczyk, B. (2010). Kategorie obrazowania i reprezentacja rzeczywistości. W: A. Kwiatkowska, J. Jarniewicz (red.). *Między obrazem a tekstem* (s. 8–22). Łódź: WUŁ.
- Libura, A. (2007). *Amalgamaty kognitywne w sztuce*. Kraków: Universitas.
- Maruszewski, T. (2011). *Psychologia poznania. Umysł i świat*. Przeł. A. Sawicka-Chrapkiewicz, J. Suchecki. Gdańsk: GWP.
- Muszyński, Z. (2008). Koncepcja podmiotu w kognitywistyce. W: J. Bartmiński, A. Pajdzińska (red.). *Podmiot w języku i kulturze* (s. 73–86). Lublin: UMCS.
- Moskowitz, G. (2009). *Zrozumieć siebie i innych. Psychologia poznania społecznego*. Gdańsk: GWP.
- Rembowska-Płuciennik, M. (2012). *Poetyka intersubiektywności*. Toruń: UMK.
- Rembowska-Płuciennik, M. (2013). Narracja jako intersubiektywna przestrzeń mentalna. W: D. Filar, D. Piekarczyk (red.). *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media* (s. 25–36). Lublin: UMCS.
- Saryusz-Wolska, M., Traba, R. (red.). (2014). *Modi memorandi. Lexykon kultury pamięci*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Sharifian, F. (2016). Lingwistyka kulturowa. *Etnolingwistyka*, 28, s. 31–57. DOI: 10.17951/et.2016.28.31.
- Skubalanka, T. (2008). *Herbert, Szymborska, Różewicz. Studia stylistyczne*. Lublin: UMCS.
- Sobocin, A. (2010). Kształtowanie tożsamości społeczno-kulturowej współczesnego człowieka. W: L. Dyczewski, J. Szulich-Kałuża, R. Szwed (red.). *Stalość i zmienność tożsamości* (s. 85–90). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Szymborska, W. (2012). *Tutaj/ Here*. Przeł. C. Cavanagh. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tabakowska, E. (2005). Komunikowanie i poznawanie w językoznawstwie. *Teksty Drugie*, 1/2 (91/92), s. 50–59.
- Tomasello, M. (2015). *Historia naturalna ludzkiego myślenia*. Przeł. B. Kucharczyk, R. Ociepa. Kraków: CC Press.

STRESZCZENIE

W artykule podjęto zagadnienie kognitywno-kulturowych podstaw niepowtarzalności dzieła literackiego w ujęciu językoznawstwa kognitywno-kulturowego, a zwłaszcza zagadnienie kreatywnego użycia językowego. Przy powołaniu się na koncepcję poznania zakotwiczonego, wedle której

procesy poznawcze uwarunkowane są nie tylko ludzkim ucieleśnieniem, ale również interakcją jednostki ze środowiskiem fizycznym/społeczno-kulturowym, pokazano wpływ usytuowania na przejawy kreatywności językowej autora utworu literackiego. W publikacji omówiono wybrane problemy poznania społecznego, ze wskazaniem nieuchronnie idiosynkratycznego sposobu dokonywania przez podmiot kategoryzacji społecznej. Analiza powyższych zagadnień na przykładzie wiersza Wisławy Szymborskiej *Myśli nawiedzające mnie na ruchliwych ulicach* pozwala na wskazanie potencjalnych źródeł ograniczeń poznawczych, zmniejszających trafność spostrzegania i kategoryzacji obiektów w rzeczywistości społecznej. Zagadnienie poznania społecznego staje się punktem wyjścia do analizy sposobu tworzenia przez noblistkę umysłu fikcyjnego konceptualizatora, przy wskazaniu śladów właściwej autorce aktywności poznawczej, naznaczonej niepewnością jeśli chodzi o zrozumienia złożonego świata interakcji międzyludzkich. Wskazana została dynamiczna natura wyłaniania się struktur poznawczych, pojawiających się w kontekście codziennych relacji interpersonalnych. Pokazano również sposób, w jaki Szymborska tworzy społeczną kategorię *ad hoc* oraz strukturę tej kategorii uwarunkowaną niepowtarzalnym sposobem konstruowania świata przez noblistkę.

Słowa kluczowe: ikoniczność, językoznawstwo kognitywno-kulturowe, teoria integracji pojęciowej

SUMMARY

The paper addresses the cognitive-cultural aspects of the uniqueness of a literary work. In adopting the perspective of cognitive-cultural linguistic, we explore the issue of creativity in linguistic usage. Using the conception of grounded cognition, we investigate how the uniqueness of a literary work of art is shaped by the interaction between the author and the physical/social-cultural environment. In the paper, we discuss selected research problems from the field of social cognition, indicating the idiosyncratic nature of social perception and categorisation. In doing so, we show how the inherently limited cognitive skills of the individual affect the outcome of the categorisation process. Using insights from the conceptual blending theory, we discuss the panchronic aspects of human interaction mediated by language. In this way, we also highlight the panchronic nature of the *ad hoc* category created by Wisława Szymborska in her poem *Thoughts That Visit Me on Busy Streets*.

Keywords: cognitive-cultural linguistics, conceptual integration theory, iconicity